

Rozważania: sobota 6 tygodnia wielkanocnego

Rozważanie na sobotę 6 tygodnia wielkanocnego.
Proponowane tematy to: dar pobożności; modlitwa prośby wyraża ufność Bogu; pobożność sprawia, że wzrastamy w łagodności serca.

29-04-2024

- Dar pobożności;
- Modlitwa prośby wyraża ufność Bogu;

- Pobożność sprawia, że
wzrastamy w łagodności serca.
-

W ATMOSFERZE głębokiej bliskości Pan Jezus zwraca się do apostołów: «Ojciec sam was miłuje, bo wyście Mnie umiłowali i uwierzyli, że wyszedłem od Boga. Wyszedłem od Ojca i przyszedłem na świat; znowu opuszczam świat i idę do Ojca» (J 16, 27-28). Pełen czułości wobec nich, Pan Jezus powtarza im kolejny raz, że Bóg Ojciec kocha ich miłością podobną do Jego własnej. Cała rozmowa jest przeniknięta uczuciem, ponieważ odkrywa przed nimi ukryte skarby boskiego serca. Serdeczność Chrystusa jest tak głęboka – «do końca ich umiłował» (J 13,1), mówi św. Jan – że boli go pozostawienie ich *samych*, bez ciepła swojej obecności.

«Ojciec sam was miłuje». Zaufanie miłości Boga Ojca rośnie w chrześcijaninie wraz z darem pobożności, którego udziela Duch Święty kiedy zamieszkuje w duszy. To dar, który doskonali cnotę pobożności, «która opiera się, ma swoje źródło i podstawę w synostwie bożym, ponieważ bierze swój początek ze świadomości osoby, która żyje i smakuje swój stan syna Bożego»^[1]. «Dlatego dar pobożności wzbudza w nas przede wszystkim wdzięczność i uwielbienie. Jest to bowiem przyczyna i *najbardziej autentyczny sens naszego kultu i naszej adoracji*. Kiedy Duch Święty daje nam odczuć obecność Pana i całą Jego miłość do nas, rozgrzewa nasze serca i w sposób niemal naturalny wzbudza w nas pragnienie, by się modlić i sprawować kult Boży»^[2].

Rozkoszujemy się wówczas naszą tożsamością ukochanych dzieci.

Pobożność zasiewa w duszy
synowską czułość, która sprawia, że
potrzebujemy rozmowy z Bogiem.
Pobożność, mówi św. Josemaría, «jest
postawą głęboko zakorzenioną w
duszy, przenikającą w końcu całą
naszą egzystencję. Jest obecna w
każdej myśli, każdym pragnieniu,
każdym uczuciu»^[3] i przekłada się na
radosną ufność, że nigdy nie
zabraknie nam miłości Boga. Poprzez
ten dar, «Duch Święty leczy nasze
serce z każdego rodzaju
zatwardziałości i otwiera je na
czułość wobec Boga i wobec braci»^[4].

«O COKOLWIEK prosilibyście Ojca,
da wam w imię moje. Do tej pory o
nic nie prosiliście w imię moje:
proście, a otrzymacie, aby radość
wasza była pełna» (J 16,23-24). Pan
Jezus zachęca nas do takiego
zaufania Bogu, abyśmy mogli prosić

z pewnością, że nas wysłuchuje. Ufne i wytrwałe proszenie jest oznaką pobożności. Chociaż na pierwszy rzut oka jest to przejaw egoizmu, jest wręcz przeciwnie, ponieważ modlitwa prośby oznacza całkowite zawierzenie Jego potężnej woli. Kiedy czujemy się jak dzieci, które nie mają wielu własnych rzeczy, to naturalnie patrzymy na Boga i zwracamy się do Niego, aby otrzymać łaskę, pomoc i przebaczenie.

«Proszenie, błaganie – to bardzo ludzkie (...). Modlitwa prośby idzie w parze z akceptacją naszego ograniczenia i faktu że jesteśmy stworzeniem. Można nawet nie wierzyć w Boga, ale trudno nie wierzyć w modlitwę: po prostu istnieje; ukazuje się nam jako wołanie; i wszyscy mamy do czynienia z tym wewnętrznym głosem, który może długo milczeć, ale pewnego dnia budzi się i krzyczy.

Wiemy, że Bóg odpowie. W Księdze Psalmów nie ma żadnego modlącego się człowieka, który wznosząc swoją skargę nie zostałby wysłuchany. Bóg zawsze odpowiada: uczyni to dziś, jutro, ale zawsze odpowiada. W ten czy inny sposób, zawsze odpowiada. Biblia powtarza to nieskończoną ilość razy: Bóg słyszy wołanie tych, którzy go wzywają. Także nasze prośby wymamrotane, te które pozostały w głębi serca, również te, które wstydzimy się wyrazić. Ojciec ich wysłuchuje i chce nam dać swojego Ducha Świętego, który ożywia każdą modlitwę i przekształca wszystko»^[5].

W ten sposób, dar pobożności nadaje świeżość i naturalność modlitwie, która oprócz tego, że jest prostą rozmową, będzie miała ufny ton, który sprawia, że «będziecie się zwracali do Boga z czułością serca»^[6]. Duch Święty wzbudza w nas modlitwę pełną różnych odcieni, tak,

jak samo życie. Czasami, będziemy narzekać na Ojca: «Dlaczego ukrywasz Twoje oblicze?» (Ps 44,25). Innym razem opowiemy mu o naszych pragnieniach świętości: «Boże, Ty Boże mój, Ciebie szukam; Ciebie pragnie moja dusza» (Ps 63,2); albo o pragnieniu głębszego zjednoczenia się z Nim: «Gdy jestem z Tobą, nie cieszy mnie ziemia» (Ps 73,25). I zawsze nasza nadzieja spocznie na Jego miłosierdziu: «Ty jesteś Bóg, mój Zbawca, i w Tobie mam zawsze nadzieję» (Ps 25,5).

PRAWDZIWA POBOŻNOŚĆ wpływa na nasze relacje z innymi. Osoby, które nas otaczają są dziećmi tego samego Boga, są naszymi braćmi. Serdeczność wobec Boga Ojca wyraża się w serdeczności także wobec nich. W codziennym życiu, w którym mamy relację z tyloma

osobami, «czułość, jako autentycznie braterska otwartość na bliźniego, wyraża się w łagodności»^[7]. Duch Święty poszerza nasze serce i czyni go zdolnym do miłości bliźnich w sposób wolny i darmowy. W pewien sposób nasze serce otrzymuje niezasłużony dar łagodności serca Chrystusa.

Pobożność skłania, aby obcować z osobami wokół nas w sposób uprzejmy i troskliwy. Co więcej, «gasi w sercu te źródła napięcia i podziału jakimi są zgorzknienie, gniew, niecierpliwość, i karmi je uczuciami zrozumienia, przyjęcia, przebaczenia»^[8]. Pobożność czyni nas spokojnymi, otwartymi i cierpliwymi. Będąc w pokoju z Bogiem rozszerzamy ten pokój na wszystkie nasze relacje. W trudnych sytuacjach, kiedy znajdujemy się pod presją, z pomocą pobożności uczymy się reagować bez przemocy, podobnie jak czynił Pan Jezus.

«Cichość jest cechą Jezusa, który mówi o sobie: „Uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokornego serca” (Mt 11, 29). Cisi są ci, którzy umieją panować nad sobą, którzy zostawiają miejsce drugiemu, słuchają go i szanują jego sposób życia, jego potrzeby i jego prośby. Nie zamierzają go zdominować ani umniejszyć, nie chcą górować i panować nad wszystkim ani narzucać własnych idei i własnych interesów ze szkodą dla innych. (...) Potrzebujemy cichości, żeby postępować naprzód na drodze świętości. Słuchać, szanować, nie atakować – cichość»^[9].

«Prośmy Pana, aby dar Jego Ducha mógł pokonać nasz lęk, nasze niepewności, również naszego ducha niespokojnego, niecierpliwego, i by uczynił nas radosnymi świadkami Boga i Jego miłości, adorującymi Pana w prawdzie, a także przez służenie bliźniemu z łagodnością i

uśmiechem, który również daje nam Duch Święty»^[10]. Powierzamy tę prośbę wstawiennictwu Najświętszej Maryi Panny, *przybytkowi sławnemu pobożności*, słowami hymnu *Witaj Królowo*: «O łaskawa, o litościwa, o słodka Panno Maryjo!».

^[1] Słownik św. Josemaríi [Diccionario de San Josemaría], hasło “Pobożność”.

^[2] Franciszek, *Audiencia generalna*, 4 czerwca 2014 r.

^[3] Św. Josemaría, *Przyjaciele Boga*, nr 146.

^[4] Św. Jan Paweł II, *Anioł Pański*, 28 maja 1989 r.

^[5] Franciszek, *Audiencia generalna* (cykl katechez o modlitwie), 9 grudnia 2020 r.

[6] Św. Josemaría, *Przyjaciele Boga*, nr 167.

[7] Św. Jan Paweł II, *Anioł Pański*, 28 maja 1989 r.

[8] *Ibidem*.

[9] Franciszek, *Anioł Pański*, 1 listopada 2020 r.

[10] Idem, *Audiencja generalna*, 4 czerwca 2014 r.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/article/
rozważania-sobota-6-tygodnia-
wielkanocnego/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/article/rozważania-sobota-6-tygodnia-wielkanocnego/) (26-08-2025)